Nr. 11. **Mikołów, dnia 16. marca 1929 r.** **Rok V.**

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie lu agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6.

Z ubiegłego tygodnia.

Rada Ligi Narodów zakończyła w tym tygodniu swe obrady. Obie sprawy nas obchodzące to jest sprawę mniejszości narodowych, jak i kwestję Ulitza załatwiono w myśl wniosku polskiego, to też możemy być z tego zadowoleni. Jednak kwestje te wyjdą znów na czerwcowej sesji Rady Ligi, gdyż nad sprawą mniejszości narodowych, sposobem traktowania poszczególnych zażaleń odbędą się dalsze obrady. Sprawę zaś Ulitza zastrzegł sobie możność jej poruszenia Stressemann. To też znów będziemy mieć kłopot, na terenie Ligi.

Sprawy te tak nieprzyjemne, ciągłe wywlekanie naszych wewnętrznych kwestji na forum międzynarodowe winno ustać. Jedno też z pism polskich proponuje wysunięcie przez Polskę projektu rewizji traktatów o ochronie mniejszości narodowych. Rewizja taka jest dopuszczalna; wystarczy dla niej zgoda większości członków Rady Ligi.

W traktacie o ochronie mniejszości, jaki Polska 28. czerwca 1919 r. zawarła z Ententą, należy zmienić gruntownie artykuły 9, 10 i 12. Pierwszy z nich postanawia, że Polska ma nietylko ułatwić mniejszościom naukę w szkołach początkowych w ich języku, co jest zupełnie słusznem, ale nadto przewiduje utworzenie specjalnych organizacyj mniejszościowych, którym wydzielane byłyby odpowiednie sumy z budżetów państwowych i gminnych na cele wychowawcze, religijne i dobroczynne tych mniejszości. Organizacje te same rozdzielałyby i zarządzały przydzielonemi sumami! W ten sposób mniejszości w Polsce miałyby własne, z funduszów państwowych utrzymywane, ale nie przez państwo zarządzane szkoły obok zwykłego, państwowego szkolnictwa!

Niesłychany ten dla mniejszości przywilej nie wszedł oczywiście w życie! Polska traktat przyjęła, ale nie było w Radzie Ligi państwa, któreby od niej żądało wykonania tego nonsensu. Mniejszości w Polsce albo korzystają ze szkół państwowych, albo zakładają szkoły prywatne za własne pieniądze. Czy jednak p. Stresemann, a za jego podnietą także żydzi nie przypomną w Radzie Ligi artykułów 9 i 10 i nie zażądają — nie dziś, to jutro — ich wykonania? Trzeba się z tem liczyć i artykuły te, póki czas, usunąć.

Z art. 12. traktatu o mniejszościach nie jest stosowanem postanowienie, że tylko członek Rady Ligi ma prawo zwracać uwagę Rady na przekroczenie jego postanowień. Dotąd żaden członek Rady nie skorzystał z tego prawa, a zato wytworzył się zwyczaj, że mniejszości same zwracają się do Rady Ligi pod parawanem t. zw. Komitetu Trzech. Ta nowa praktyka przyjęła się na dobre i ma nawet zostać udoskonaloną. W takim razie jednak trzeba znieść wyszłe z użycia postanowienie artykułu 12. Nie można zobowiązań Polski powiększać przez nowe, z precedensów powstałe prawo zwyczajowe. Niech albo członkowie Rady, albo mniejszości zanoszą skargi na Polskę, ale nie jedne i drugie!

To byłyby wnioski, któremi mogłaby Polska odpowiedzieć w Genewie na ofenzywę niemiecką. Chodzi coprawda o skasowanie przepisów, które weszły w życie, ale które mogą pewnego dnia stać się dla nas groźnemi.

*

W pierwszych dniach marca wybuchła w Meksyku nowa rewolucja wojskowa. Jej podłożem jest antagonizm między dwoma dotychczas współpracującemi stronnictwami, mianowicie partją agrarną a robotniczemi związkami zawodowemi, hołdującemi programowi socjalistycznemu. Nieporozumienia między temi stronnictwami ujawniły się po zamordowaniu prezydenta Obregona w lipcu ub. roku. Calles usiłował wówczas odpowiedzialność za morderstwo zrzucić na katolików, atoli mimo wysiłków jego policji nie udało się wykryć żadnego sprzysiężenia katolickiego. Natomiast tyle dowodów świadczyło przeciwko niejakiemu Moronesowi przywódcy robotniczych związków zawodowych, że musiał on zniknąć z widowni politycznej. Calles, który również był przez to morderstwo skompromitowany, nie mógł już sięgać po godność prezydenta, lecz potrafił przeprowadzić kandydaturę swego przyjaciela Porteza Gila. Partja agrarna znowu bezskutecznie zabiegała o prezydenturę.

Rządy nowego prezydenta niewiele różniły się od rządów Callesa. Prześladowanie katolików nie ustało. Mimo to jednak nieprawdziwemi były różne doniesienia oficjalne z Meksyku, według których katolicy organizowali różne bandyckie napady na pociągi, instytucje publiczne i t. p. Również bunt, który wybuchł przed kilku dniami nie jest bynajmniej dziełem organizacyj katolickich. Jest to rewolta wojskowa. Głównymi ośrodkami powstania są stany Veracruz i Sonora. Miasto Veracruz, największy port Meksyku w zatoce meksykańskiej, zostało opanowane przez gen. Jose Maria Aguirra, za którym oświadczyła się znaczna większość stojących tam oddziałów wojsko-

wych. W stanie Sonora dowódcą powstańców jest gen. Manzo.

Obaj generałowie są przyjaciołmi zamordowanego prezydenta Obregona. Zamierzają oni obalić obecnego prezydenta Porteza Gila a na jego miejsce postawić swego kandydata, którym jest Gilberto Waluenza. Jest to b. minister w gabinecie Huerty a później Callesa.

Wybuch powstania zaskoczył rząd meksykański. Oficjalne komunikaty rządowe zapewniają, że rewolucja będzie wkrótce stłumiona, atoli w rzeczywistości położenie tyranów Meksyku jest bardzo poważne. Część armji wypowiedziała otwarcie rządowi posłuszeństwo, a nie jest wykluczonem, że liczba zbuntowanych oddziałów jeszcze się powiększy. Część stanów, któreby można parównać z naszemi województwami, znajduje się już w rękach wojsk zbuntowanych. Obsadzili oni granicę meksykańsko-amerykańską.

Według ostatnich doniesień w kilku bitwach wojska rządowe zostały pokonane. Rozstrzygające walki zostaną zapewne stoczone już w najbliższych dniach. Rząd meksykański skierował wierne sobie wojska przeciwko gen. Aguirra, odkładając walkę z gen. Manzo na później. Ogłoszono również blokadę portu Veracruz, co jednak natrafia na trudności, gdyż także część floty stoi po stronie oddziałów zbuntowanych.

Określenie „zbuntowani“, którem szafują komunikaty rządu meksykańskiego jest o tyle niesłusznem, że i rząd obecny nie może uchodzić za rząd całkowicie legalny. W Meksyku niema praworządności. Nieszczęśliwy ten kraj jest już od kilkudziesięciu lat widownią ciągłych rewolucyj i przewrotów wojskowych, z których zwycięsko wychodzi ten, kto ma za sobą więcej wojska względnie awanturników. Prezydenci Meksyku nie ustępują ze swego urzędu w sposób normalny, lecz zazwyczaj są obaleni a często giną z rąk przeciwników. Rzecz oczywista, że kto zagarnął władzę przy pomocy gwałtu, nie może liczyć na to, że całe społeczeństwo meksykańskie uzna jego władzę i żaden generał nie pójdzie w jego ślady.

Rządy Callesa oburzyły nietylko katolików, lecz także wielu dawnych jego sojuszników. To też można mieć nadzieję, że jeżeli nie ta, to jakaś inna rewolucja panowanie jego oparte na sile obali. Czy wtedy w Meksyku nastanie spokój można powątpiewać.

Kwestja mieszkań na PWK.

Dotąd przygotowano dla 47.400 osób mieszkania.

Gdzie będziemy mieszkać w Poznaniu podczas Powszechnej Wystawy Krajowej? Oto pytanie, które się ciśnie na usta tych wszystkich, którzy mają zamiar zwiedzić P. W. K. I jest się o co kłopotać, bo przecież niewątpliwie będą dni, w których zjedzie do Poznania przeszło 100 tysięcy osób, jak n. p. podczas Wszechsłowiańskiego Zlotu Śpiewaczego. Dlatego też wiele osób interesuje się poważnie tem zagadnieniem, bo z jednej strony panuje ogólne przeświadczenie, że wszyscy powinni zwiedzić Powszechną Wystawę Krajową, a z drugiej obawa przed trudnościami mieszkaniowemi w Poznaniu wstrzymuje powzięcie odpowiedniej decyzji. Na szczęście jesteśmy w możności obawy te rozpróczyć. Każdy kto przyjedzie do Poznania, aby dokonać przeglądu wszystkich gałęzi polskiej twórczości narodowej, znajdzie odpowiednie pomieszczenie.

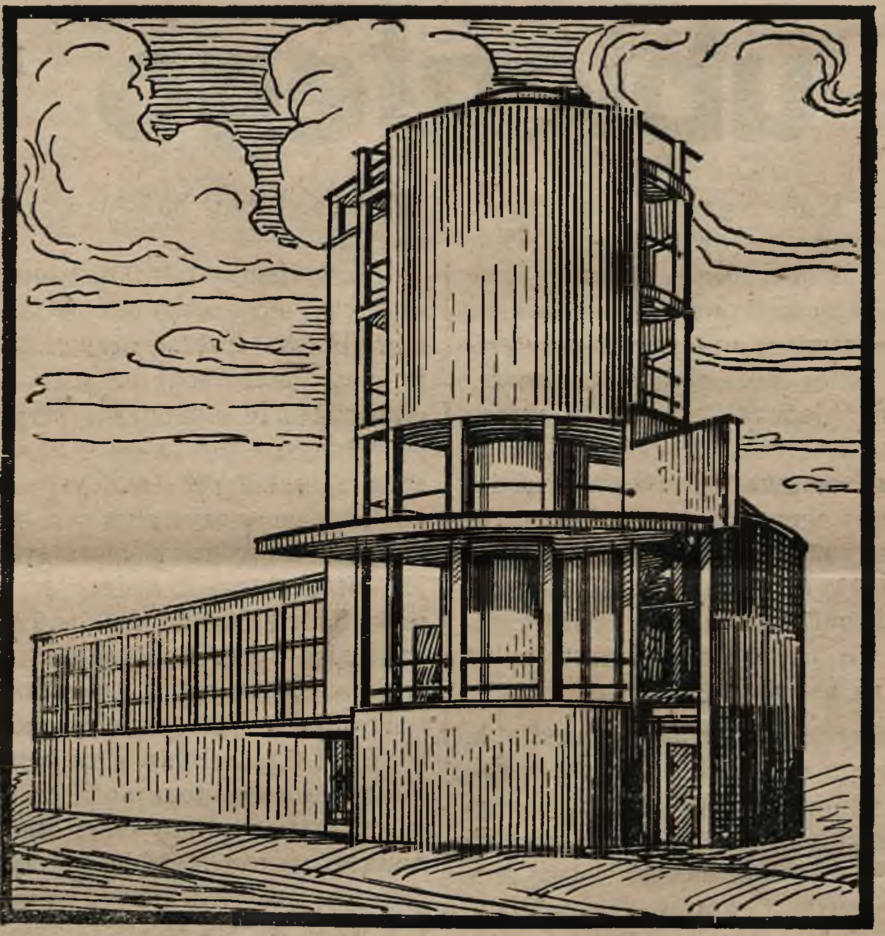
Do rozwiązania tej sprawy powołano w Poznaniu do życia Miejskie Biuro Kwaterunkowe, które poczyniło odpowiednie kroki i jak dotychczas zapewnione ma kwatery dla około 47 000 osób.

Pomieszczeń tych będzie 3 rodzaje: w hotelach, w mieszkaniach prywatnych i w kwaterach masowych, rozmieszczonych w gmachach szkolnych, koszarach wojskowych, gmachach publicznych i t. p.

W hotelach i pensjonatach prywatnych przygotowanych zostanie około 100 pokoi na 150 łóżek, zaś we własnym największym w Polsce hotelu „Polonia“ 362 pokoje na 603 łóżka.

W mieszkaniach prywatnych znajdzie pomieszczenie 15 tysięcy osób. Kwatery te podzielone na 4 kategorje w cenie po 12, 10, 8 i 6 zł. za pokój z jednym łóżkiem względnie 16, 14, 11 i 8 zł. za pokój z 2 łóżkami. Za dodatkowe łóżko z pościelą płacić się będzie 4 lub 3 złote. W razie pobytu lokatora tylko przez 1 dobę cena pokoju podwyższona zostanie o 50%, natomiast przy pobycie ponad 3 doby udzielony będzie rabat w wysokości 10%, ponad 7 dni — 20%, ponad 14 dni — 30%, zaś ponad 6 tygodni 40% ceny pokoju. Za wskazanie mieszkania Miejskie Biuro Kwaterunkowe pobierać będzie 10% od sumy, która przypadnie za wynajęte mieszkania, z tem, że opłata ta nie przekroczy 20 złotych.

Kwatery masowe z przeznaczeniem dla ludzi niezamożnych, zjazdów i wycieczek pomieszczą z 26 tysięcy osób. Podzielone one zostaną na 4 klasy w cenie 5, 4, 3 i 2 złote od osoby. Zazna-



POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA
PAWILON PRZEMYSŁU CEMENTOWEGO.

czyć należy, że dla wycieczek młodzieży szkolnych, które znajdą pomieszczenie w koszarach, Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego organizuje opiekę lekarską i zapewni tanie i zdrowe odżywienie.

Tak się przedstawiają wyniki akcji Miejskiego Biura Kwaterunkowego. Pozatem jeszcze jednak szereg związków, urzędów, hoteli i pensjonatów przygotowuje pomieszczenia dla 5650 osób. W sumie zatem Miejskie Biuro Kwaterunkowe w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu rozporządzać będzie, jak już zaznaczyliśmy pomieszczeniem dla 47 400 osób. Nie trzeba jednak zapominać, że wiele osób, które przybędą do Poznania dla zwiedzenia Wystawy zamieszka u swoich krewnych i znajomych. Prócz tego w szeregu miejscowości pod Poznaniem czynione są przygotowania dla zakwaterowania gości wystawowych, zaś dogodna komunikacja umożliwi całkowicie wykorzystanie tych kwater. Z najgorętsze zatem dni napływu przyjezdnych całe zapotrzebowanie na kwatery zostanie zaspokojone.

Aby przyjezdnym na P. W. K. ułatwić poszukiwanie i przydział mieszkań, na nowobudującym się dworcu zachodnim w Poznaniu będzie urządzona w obszernej sali ekspozytura Biura Kwaterunkowego. Sala ta pomieści również biura informacyjne Wystawy, biuro turystyczne oraz kantor wymiany pieniędzy.

Widzimy zatem, że obawy o znalezienie w Poznaniu kwatery podczas Powszechnej Wystawy Krajowej są zupełnie nieuzasadnione. Niema również mowy o drożyźnie mieszkań, bowiem powyżej wymienione ich ceny będą bezwzględnie obowiązujące. W każdym jednak razie zaleca się zawczasu zamawiać kwatery, szczególnie dla wycieczek, w Miejskiem Biurze Kwaterunkowem (Poznań, ul. Głogowska 42. — adres telegraficzny: „Kwaterunki Poznań"), aby z góry uniknąć jakichkolwiek niespodzianek.

Zamiecie śnieżne, powódź — a radjo.

Jeszcze czujemy wszyscy skutki niebywałych mrozów i zamieci śnieżnych, pamiętamy te bardzo niedawne dni, podczas których liczne wsi, osady, a nawet duże miasta wojewódzkie odcięte były przez zamiecie śnieżne od reszty kraju. Zaspy śnieżne i mrozy uniemożliwiały wszelką komunikację, połączenie telefoniczne, dowóz węgla i żywności. Jeszcze wiele miast i wsi nie doszło do swego zwykłego trybu życia, a już grozi całym obszarom kraju naszego klęska być może jeszcze straszniejsza — wiosenne powodzie.

Wszędzie gdzie tylko grozi to niebezpieczeństwo, zarówno władze rządowe, komunalne jak i samo społeczeństwo starają się wszelkiemi środkami zabezpieczyć życie tysięcy ludzi i ich dobytek przed okropnemi skutkami powodzi. Wciąż czytamy w pismach, że w różnych stronach kraju powstają komitety do niesienia pomocy ludności zagrożonej powodzią, organizują się kadry pracowników do walki z tym strasznym żywiołem. Rozmiarów powodzi dziś przewidzieć trudno — daj Boże, by szkody przez nią wyrządzone były jak najmniejsze, to jednak z całą pewnością powiedzieć można, że już tylko wiosenne roztopy pozbawią wielu mieszkańców prowincji połączenia z pocztą, a nawet z najbliższym sąsiedztwem, gdzie można różnych wiadomości ze świata zaczerpnąć.

W tych warunkach dopiero, gdy niema zupełnie możności wyjrzenia poza granice własnego gospodarstwa, gdy zamieć śnieżna, roztopy czy nie daj Boże powódź uniemożliwi wszelką komunikację i połączenie ze światem, pozostaje jedynie radjo, którego fale, niewidzialne dla oka, biegną bez przeszkody do każdego zakątku kraju, nosząc codzienne wiadomości, naukę i rozrywkę. Czem było radjo podczas ubiegłej zimy dla mieszkańców naszej prowincji niech powiedzą ci, którzy posiadając aparaty spędzali przy nich długie wieczory zimowe podczas zamieci i mrozów, słuchając odgłosów całego kraju, wiadomości ze stolicy, z którą połączenia innego jak fal radjowych nie było.

Tegoroczna zima i wiosna tak ciężka dla naszego kraju, wykaże jak wielkie znaczenie dla naszej prowincji posiada radjo.

Ojciec Św.
ma przyjechać do Polski.

W kołach bliskich Watykanowi mówią, że Papież ma zamiar odbyć w r. 1930 podróż po krajach katolickich Europy. Z Rzymu Papież ma wyjechać przez Triest do Zagrzebia, potem do Budapesztu, stamtąd do Polski, gdzie zabawi w Krakowie i Warszawie, później odwiedzi Wiedeń, Monachjum, Brukselę, Dublin, Paryż, Madryt i Lizbonę.

Na rok 1931 projektowana jest podobno podróż Papieża do Stanów Zjednoczonych.

Jest już rzeczą najzupełniej pewną że pierwszą swą podróż Papież odbędzie do klasztoru Monte Cassino zbudowanego w r. 529 przez św. Benedykta.

Obecnie w klasztorze odbywają się przygotowania do uroczystego obchodu 1400-letniej rocznicy jego istnienia. Liczy się z tem, że na uroczystość zjedzie wielka ilość pielgrzymów i turystów z całego świata. Pius XI. jeszcze jako kardynał Ratti był częstym gościem na Monte Cassino.

Zostanie prawdopodobnie wybudowana specjalna kolejka od podnóża góry, aż do klasztoru. Kościół będzie zupełnie odnowiony. Uroczystość odbędzie się zaraz po świętach wielkanocnych, przybycie Papieża spodziewane jest jednak dopiero w maju. Wczoraj przygotowania oglądało 21 przedstawicieli prasy z całego świata.

Polonja amerykańska
bogaci się coraz więcej.

W jednem z fachowych pism warszawskich ukazał się wywiad z p. Stefanowiczem, naczelnym redaktorem wychodzącego w Ameryce „Dziennika Zjednoczenia", o położeniu materjalnem naszych rodaków w Stanach Zjednoczonych.

Z jego uwag wnosić można, że Polonji amerykańskiej poczyna się nieźle powodzić. Wychodźtwo nasze w Stanach Zjednoczonych poczyna się coraz więcej bogacić. Mamy Polaków-fabrykantów, przedsiębiorców, bogatych hotelarzy, kupców i t. d. Nie brak nam nawet i miljonerów, których mamy 20. Do najwybitniejszych należy niejaki Siemiński, współwłaściciel jednej z największych pralni chemicznych w Stanach. Majątek tego przedsiębiorstwa szacuje się na 5 miljonów dolarów. Innym głośniejszym członkiem Polonji amerykańskiej jest Brykczyński, właściciel olbrzymiej piekarni w Brooklynie.

Z polskich instytucyj gospodarczych wymienić należy bankowość polską. W Chicago istnieje obecnie 10 banków polskich rozporządzających kapitałem około 50 miljonów dolarów. Najpoważniejszy z nich Nord Westes dysponuje 20 milj. dolarów. Ponadto mamy banki w całym szeregu miast amerykańskich. Cieszą się one opinją solidnych instytucyj finansowych.

Jak poszczególni członkowie emigracji polskiej w Stanach Zjednoczonych mogą wykazać się pewnym dobrobytem, tak zasobne są również w kapitały organizacje samopomocowe, stanowiące główny ośrodek materjalny naszej Polonji. Do wybitniejszych należą: Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie oraz Związek Narodowy Polski. Poza tem istnieje sprawnie funkcjonująca organizacja kobiet: Związek Polek w Ameryce. Wszystkie te organizacje rozporządzają miljonowemi kapitałami. Tak n. p. fundusz asekuracyjny Zjednoczenia wynosi 10 miljonów dolarów. Dzielna organizacja Polek posiada majątek wartości 3 milj. dolarów.

Charakterystyczne są uwagi p. Stefanowicza na temat stosunku wychodźtwa do macierzy. Wskutek przykrych doświadczeń, jakie poczynili reemigranci w Polsce, zaznacza się obecnie w masach wychodźtwa polskiego w Ameryce niechęć do powrotu do kraju, a bogatsi członkowie Polonji odnoszą się sceptycznie do myśli angażowania swych kapitałów w Polsce.

Wiadomości polityczne.

(—) Dymisja min. Czechowicza.

W związku ze sprawą pociągnięcia min. skarbu Czechowicza przed Trybunał Stanu przez Sejm, wniósł on do pana Prezydenta podanie o dymisję. Dymisja ta została przyjętą. Jako główny powód ustąpienia min. Czechowicza wymieniają chęć bronienia się przed Sejmem w charakterze osoby prywatnej a nie ministra.

(—) Ks. Prymas powraca do zdrowia.

Stan zdrowia prymasa kardynała Hlonda stale się polepsza. Prawdopodobnie już około dnia 25. marca prymas Hlond powróci do swych zwykłych zajęć.

(—) Powrót min. Zaleskiego.

We czwartek 14. b. m. rano powrócił z zagranicy do Warszawy minister Zaleski. Wraz z ministrem powróciła jego małżonka oraz towarzyszący mu wyżsi urzędnicy centrali M. S. Z.

(—) Okólnik min. oświaty.

Minister oświaty dr. Świtalski wydał okólnik, zalecający wszystkim szkołom zarówno średnim, jak i powszechnym zorganizowanie w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego poranków z pogadankami, poświęconemi pracy i zasługom Marszałka Józefa Piłsudskiego. Dzień 19. marca może być nawet zupełnie wolny od zajęć szkolnych, o ile taką decyzję powezmą poszczególne kuratorja.

(—) Pomnik Zjednoczenia Ziem Polskich.

Akcja zbiórkowa na budowę pomnika „Zjednoczenia Ziem Polskich“, który ma stanąć u wejścia do portu gdyńskiego, wydała już wspaniałe rezultaty. Dotychczas zebrano około 200 000 zł., czyli połowę ogólnych kosztów wzniesienia pomnika. Najwybitniejszy udział w dotychczas zebranej sumie wykazuje województwo śląskie, gdzie akcja zbiórkowa zakreśla bardzo szerokie kręgi. Na tę olbrzymią sumę złożyły się głównie groszowe składki, zebrane wśród młodzieży szkolnej, oraz wśród sfer robotniczych, urzędniczych i t. d.

(—) Ferje Sejmu i Senatu.

Ferje wielkanocne Sejmu i Senatu mają się rozpocząć w dniu 25 bm. W związku z tem obiegają w kołach parlamentarnych uporczywe pogłoski, że jednocześnie z ferjami nastąpi zamknięcie sesji ciał parlamentarnych.

Z Województwa Śląskiego.

+ Przyjazd Polaków z Ameryki.

W czerwcu i lipcu r. b. bawić będą na Śląsku trzy wycieczki Polaków z Ameryki, a mianowicie: członkowie Zjednoczenia Polskiego i Zw. Narodowego Polaków w Chicago oraz sokoli polscy z Pittsburga. Wycieczki zwiedzą również Pow. Wystawę Krajową w Poznaniu i szereg miast.

+ Pożar młyna w Rybniku.

W środę 13 bm. o północy wybuchł w Rybniku w młynie elektrycznym p. Oślisloka pożar, wskutek zapalenia się łożyska. Młyn spalił się doszczętnie. Szkodę, którą tylko częściowo pokryje ubezpieczenie, oblicza się na przeszło 200.000 zł. Straży pożarnej udało się tylko uratować dom mieszkalny, sąsiadujący z młynem.

+ Nowa linja lotnicza.

Jak się dowiadujemy, istnieje zamiar uruchomienia na czas trwania P. W. K. w Poznaniu ze stacji lotniczej w Katowicach komunikacji lotniczej z Katowic przez Poznań do Gdańska.

+ Insp. Klott na Śląsku.

13 bm. przybył z Warszawy do Katowic insp. główny inż. Klott, który w towarzystwie okr. insp. pracy inż. Galota odbył wizytację Huty cynkowej w Wełnowcu.

+ Przemyt.

Śląska Straż Celna dokonała szeregu rewizji w krakowskich hurtowniach żelaza. Rewizje te dały nadspodziewane wyniki, obłożono więc aresztem żelaznych fabrykatów i półfabrykatów, sprowadzonych w drodze nielegalnej z Niemiec za sumę przeszło 150.000 zł. Towary te dostały się do Krakowa z Niemiec poprzez Austrję i Czechosłowację. Afera ta prawdopodobnie zatoczy szersze kręgi, a szczegóły jej władze śledcze trzymają narazie w tajemnicy.

+ Nowe inspektoraty szkolne.

Wielkie Katowice zostały podzielone na dwa inspektoraty szkolne, względnie dotychczasowy inspektorat szkolny został podzielony na dwa obwody: w zachodniej części będzie urzędował nowy insp. Prażnowski, zaś w wschodniej części — dotychczasowy insp. p. Baron.

+ Nieszczęśliwy wypadek.

Dnia 9 bm. na kopalni Pokoju, wskutek trzęsienia gazotworów, został przywalony węglem górnik Jan Dziaczka, lat 33, który poniósł śmierć na miejscu. Ofiarę pracy wydobyto z pod węgla dopiero o godzinie 11.40, skąd przewieziono zwłoki do kostnicy Sp. Brackiej w Bielszowicach. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi Urząd Górniczy.

Polityka zagraniczna.

(+) Ks. Walji regentem Anglji?

W kołach politycznych obiega pogłoska, że gabinet debatuje nad sprawą powierzenia regencji księcia Walji. Jakkolwiek król Jerzy powraca powoli do zdrowia, to jednak z polecenia lekarzy nie będzie mógł przez szereg miesięcy zajmować się sprawami państwa. W tych warunkach powierzenie regencji księciu Walji jest uważane w kołach politycznych za najlepsze wyjście z sytuacji.

(+) Znów wojna w Chinach.

Z Pekinu donoszą, że wybuchła nowa wojna domowa między Nankinem a Hankowem. W kantonie Hanko i innych okolicach ogłoszono stan oblężenia i powołano pod broń wszystkich mężczyzn.

(+) Sytuacja w Niemczech.

Prasa niemiecka donosi, iż prezydent Hindenburg niezwłocznie po Świętach Wielkanocnych udzieli rządowi kanclerza Müllera dymisji, powołując jednocześnie do steru nowy kabinet o charakterze prawicowym z dr. Luthrem, jako kanclerzem na czele. W skład nowego gabinetu wejść mają pozatem gen. Groener, dr. Schacht i dr. Kaas. Prezydent po uzyskaniu kontrasygnaty ze strony nowego gabinetu ma zamiar ogłosić na podstawie art. 48 konstytucji weimarskiej dyktaturę i przenieść władzę wykonawczą na generała Grenera.

Z Mikołowa i okolicy.

OBYWATELE!

Zbliża się dzień Imienin Pierwszego Marszałka Polski, Wielkiego Budowniczego Ojczyzny i Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego, który mieczem swym wyrąbał granice Rzeczypospolitej, którego życie było jednem pasmem pracy dla wywalczenia naszej Niepodległości. Obecnie zaś pod Jego przewodnictwem Państwo nasze kroczy w wyścigu pracy ku świetnej przyszłości i do mocarstwowego rozwoju, uzyskując należne sobie miejsce w rodzinie narodów. Cała Polska jak długa i szeroka zjednoczy się w obchodzie Imienin Marszałka, by wyrazić Mu hołd za trudy poniesione dla Ojczyzny. Obywatele miasta Mikołowa! Dajcie dowód swej miłości i przywiązania do Marszałka, biorąc żywy i czynny udział w uroczystościach Imieninowych.

Komitet honorowy.

*

Program uroczystości: Dnia 16. marca: godz. 7½ capstrzyk.

Dnia 17. marca: godz. 6½ rano pobudka; godz. 9 zbiórka władz i organizacyj na rynku; godz. 9½ wymarsz do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód na rynek, gdzie nastąpi defilada przed Komitetem honorowym. Następnie odbędzie się akademja w Hotelu Polskim. Po akademji od godz. 13—14 przyjmowanie życzeń przez burmistrza dla p. Marszałka na Ratuszu, pokój nr. 1. Popołudniu o godzinie 2 zawody na Wymyślance. O godz. 5½ odegrana zostanie staraniem Związku Strzeleckiego na sali Hotelu Polskiego sztuka „Więzień Magdeburga" — dramat w 4 aktach.

Dnia 19. marca: o godz. 8 wieczorem raut za zaproszeniami — na sali Hotelu Polskiego.

Komitet uprasza Obywatelstwo o udekorowanie swoich domów, iluminowanie okien i wywieszenie sztandarów narodowych w dniu 17. marca jak również w dniu 16. marca wieczorem podczas capstrzyku.

— Zawody w marszu W. F. i P. W.

W niedzielę, dnia 17 marca br. o godz. 14 odbędą się doroczne zawody w marszu zespołami po 6 zawodników dla członków P. W. i W. F. Trasa wynosi około 25 km. Start na Wymyślance. Zwycięzka drużyna otrzymuje puhar stanowiący nagrodę wędrowną, ufundowaną przez miejski Komitet W. F. i P. W. w Mikołowie, którą przez dwa lata zdobywał zespół z Panewnik. Oprócz nagrody wędrownej najlepsze zespoły otrzymają piękne żetony.

— Zebranie Zw. Śl. Kół Śpiew. Okr. mikołowskiego.

Walne zebranie delegatów okręgu mikołowskiego Zw. Śl. Kół Śpiewaczych odbyło się w Mikołowie w dniu 24 lutego br. Punktualnie o godz. 13 zagaił drh. prezes okręgowy Jan Ligoń walne zebranie hasłem „cześć pieśni!" witając zarazem przybyłych delegatów i gości, między nimi p. Drzazgę, który zaszczycił zebranie w zastępstwie burmistrza p. Koja oraz p. Kopla reprezentującego radę miejską. Między gośćmi znalazł się także niestrudzony działacz na niwie pieśniarstwa polskiego, drh. sekretarz związkowy Fojcik, którego wybrano przewodniczącym walnego zebrania, poczem członkowie wydziału okręgowego zdali sprawozdanie za rok 1928 z działalności okręgu. Ze sprawozdania tego wynika, że okręg mikołowski nie tylko zatrzymał swój stan posiadania z roku poprzedniego, ale owoce swej pracy znacznie podniósł, mimo nienależytego zrozumienia przez większą część społeczeństwa idei śpiewaczej. Największe pod tym względem zrozumienie okazał Wydział Powiatowy w Pszczynie, udzielając okręgowi w tym roku Zł 1500 subwencji na nuty. Nie pozostał za nim w tyle magistrat mikołowski, śpiesząc także wedle swych sił z dodatnią pomocą. Okręg liczył w roku 1927 — 14 kół czynnych z 672 członkami, które urządziły 678 lekcyj. Natomiast za rok ubiegły nadesłało tylko 13 kół swe sprawozdanie z ogólnej liczby 14 kół czynnych. Wymienionych 13 kół posiadało 655 członków i urządzonych lekcji 761. A więc przy mniejszej ilości kół urządzono o 83 lekcji więcej od roku 1927. Pozatem odbyło się 17 walnych zebrań, 68 zebrań miesięcznych, 60 zebrań zarządów, 8 wykładów, 11 wieczorów pieśni, 7 przedstawień, 15 zabaw, 11 wycieczek i 46 różnych innych imprez i występów. Przeciętny udział w lekcjach wynosił około 75%, czyli w każdym kole i na każdej lekcji było obecnych okooł 32 członków. O ile uprzytomnimy sobie, że każda lekcja trwa 2 godziny, to stwierdzimy iż 761 lekcji daje nam 1522 godzin. Gdyby pracę tę miało wykonać jedno koło z 32 członkami, musiałoby ono ćwiczyć przeszło 63 doby, bez przerwy i odpoczynku. Po sprawozdaniu i dyskusji przystąpiono do wyboru ustępujących członków wydziału. Na prezesa okręgu wybrano ponownie i po raz czwarty na 3 lata druha Jana Ligonia, zastępcę jego druha Franciszka Mecka, kierownika szkoły z Kamionki i sekretarza okręgowego druha Jana Wantołę z Mikołowa również na 3 lata. Ławnikami wybrano druhów Szymeczka na 3 lata i Stańczyka na 1 rok. W skład komisji rewizyjnej weszli druhowie Bromboszcz, Babiec i Bałuch z Piotrowic.

Następne ustalono dzień 16 czerwca br. jako termin Zjazdu Okręgowego w Mikołowie i omówiono uczestniczenie w Wszechsłowiańskim Zjeździe w Poznaniu, jaki się odbędzie w maju br. — Po załatwieniu szeregu innych różnych spraw druh prezes podziękował w gorących słowach obecnemu na zebraniu druhowi Wojciechowi Kaliszowi za 7 letnią pracę sekretarską dla dobra okręgu. Przy końcu uchwalono wysłać przez władze związkowe do Wydziału Oświecenia Publicznego memorjał, w którym walne zebranie domaga się przydzielenia nauczycieli-muzyków do miejscowości cierpiących na brak dyrygentów. O godz. 15.35 zakończono walne zebranie. — Jan W a n t o ł a, sekr. okręgowy.

— Powiat. Komenda P. W. w Mikołowie.

W dniu 10 marca br. Powo. Komenda P. W. w Mikołowie przeprowadziła eliminacyjne zawody w marszu na trasie Mikołów Rynek, Piotrowice, Ochojec, Brynów, Ligota, Panewnik, Kamionka, Mikołów Rynek — długość 26 klm. Do zawodów stanęło 20 zawodników, członków P. W., ukończyło marsz 18 zawodników.

Najlepszy wynik uzyskali: Sowa Wiktor ze Szczygłowic, Knapik Edmund z Dębieńska Starego i Rupik Paweł z Łazisk Dolnych po 3 godz. 12 min. oraz Kotarski Wilhelm z Mikołowa 3 godz 13 min. Zawodnicy ci otrzymają dyplomy. Najlepszych 13 zawodników odjedzie w dniu 16 marca do Warszawy na zawody w „Marszu Sulejówek-Belweder" trasa około 27 klm., które odbędą się w dniu 19 marca br. rano. Drużynę poprowadzi plut. rez. Gruchlik Roman z Wilkowyj. W zawodach tych członkowie P. W. z rejonu Powiatowej Komendy w Mikołowie biorą udział poraz pierwszy.

— Zebranie S. M. P. w Mikołowie

W niedzielę, dnia 17 marca br. odbędzie się w sali p. Rudzkiego o godz. 15.30 zebranie plenarne Stow. Młodzieży Polskiej, na którem wygłosi referat p. Prus, członek patronatu SMP. Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie. Goście mile widziani.

— Przedstawienie teatralne SMP.

W drugie święto wielkanocne tj. dnia 1 kwietnia 1929 urządza miejscowe Stow. Młodzieży Polskiej przedstawienie teatralne, na którem odegrane zostaną następujące sztuki: „Ojcowizna" dramat ludowy w 3 aktach; „Mazur i Żyd" komedja w 1 akcie: „Ogolili go bez mydła" komedja w 1 akcie. Początek o godz. 7-mej wieczorem w sali p. Ratki. Zarząd SMP. uprasza Szanowną Publiczność o liczne przybycie.

— Ze Sądu Grodzkiego w Mikołowie.

Godziny przyjęć w tymże Sądzie oznaczone zostały jak następuje: u naczelnika

sądu od godziny 11—13, u sędziów od godziny 10—13. W sekretarjatach od godz. 10 do 13 z wyjątkiem sekretarjatu oddziału II dla spraw gruntowych i sekretarjatu oddziału IV dla spraw rejestrów publicznych, w których przyjmowanie interesentów odbywa się przez cały czas urzędowania. W kasie sądowej od godz. 9 do 13. Sekretarjaty sądowe przyjmują wnioski stron do protokółu sądowego w następujące dnie: Sekretarjat oddział I dla spraw karnych w soboty, sekretarjat oddział II dla spraw gruntowych w poniedziałki, sekretarjat oddział III dla spraw procesowych i egzekucyjnych we wtorki, sekretarjat oddział IV dla spraw spadkowych.

— Brak gazu w Mikołowie.

Podobno Mikołów posiada swą własną gazownię. Piszemy podobno gdyż od pewnego czasu, trwającego już parę tygodni, gaz dochodzi do poszczególnych odbiorców kiedy chce i może. To znaczy, iż zwykle go brak, a zwłaszcza wtedy, kiedy jest potrzebny. Brak ten dotkliwie się daje odczuć całemu miastu, atakującemu ciągle gazownię, która temi niedomaganiami zupełnie się nie przejmuje — zwalając całą winę na... mrozy. Mrozy jednak już od paru dni zniknęły, a brak gazu ciągle daje się odczuć. Sądzimy też, iż w interesie ogółu mieszkańców miasta Mikołowa, gospodarką gazowni miejskiej winny się wreszcie zająć władze miejskie — doprowadzając ją jaknajśpieszniej do porządku. Więcej gazu Wysoki Magistracie!

Programy radjowe.

KATOWICE.

Niedziela 17. III.

10.15 — Transmisja nabożeństwa. 11.56 — Sygnał czasu. 12.10 — Transm. z Warszawy. 14.00 — Pogadanka. 14.20 — Odczyt rolniczy. 14.40 — Transm. z Warszawy. 15.15 — Kazanie pasyjne. 16.00 — Koncert popularny. 18.15 — Koncert popołudniowy. 19.00 — Rozmaitości. 19,20 — Odczyt. 19.56 — Sygnał czasu. 20.00 — Bery i bojki śląskie. 20.30 — Koncert pop. 21.00 — Kwadrans literacki. 21.15 — Koncert. 22.00 — Komunikaty. 22.30 — Muzyka lekka.

Poniedziałek 18. III.

11.56 — Sygnał czasu. 12.10 — Muzyka płyt gramof. 13.00 — Komunikat roln. 15.45 — Komunikaty. 16.00 — Muzyka płyt gramof. 17.00 — Pogadanka. 17.25 — Odczyt. 17.55 — Muzyka lekka. 18.50 — Rozmaitości. 19.10 — Lekcja porawnego mówienia i pisania po polsku. 19.30 — Opera z Wiednia. 22.00 — Komunikaty. 22.30 — Muzyka lekka.

Wtorek 19. III.

11.56 — Sygnał czasu. 12.10 — Muzyka płyt gramof. 13.00 — Komunikat roln. 15.45 — Komunikat. 16.00 — Muzyka płyt gramof. 17.00 — Wykład historji Polski. 17.25 — Transmisja z Wilna. 17.55 — Transm. z Warszawy. 18.50 — Rozmaitości. 19.10 — Transm. z Krakowa. 19.35 — Komunikat harcerski. 19.45 — Odczyt. 20.15 — Transmisja z Warszawy.

Środa 20. III.

11.56 — Sygnał czasu. 15.45 — Komunikat. 16.00 — Muzyka płyt gramof. 17.00 — Odczyt. 17.25 — Odczyt. 17.55 — Koncert popularny. 18.50 — Rozmaitości. 19.10 — Pogadanka. 19.56 — Sygnał czasu. 20.00 — Odczyt. 20.30 — Koncert wieczorny. 21.35 — Literacki występ autorski. 22.00 — Komunikaty. 22.30 — Muzyka lekka.

Czwartek 21. III.

11.56 — Sygnał czasu. 12.10 — Transmisja z Warszawy. 15.45 — Komunikaty. 16.00 — Muzyka płyt gramof. 16.15 — Transm. z Krakowa. 16.45 — Muzyka z płyt gramof. 17.00 — Odczyt. 17.25 — Skrzynka pocztoaw. 17.50 — Koncert kam. 18.50 — Rozmaitości. 19.10 — Odczyt. 19.35 — Lekcja prakt. używania telegraf. znaków. 19.56 — Sygnał czasu. 20.15 — Koncert wiecz. 21.15 — Transm. z Wilna. 22.00 — Komunikaty. 22.30 — Muzyka lekka.

Piątek 22. III.

11.56 — Sygnał czasu. 15.45 — Komunikat. 16.00 — Koncert z płyt gramofon. 16.45 — Komunikat. 17.00 — Wykład historji Polski. 17.25 — Odczyt. 17.55 — Koncert. 18.50 — Rozmaitości. 19.10 — Odczyt. 19.45 — Komunkat sport. 19.56 Sygnał czasu. 20.00 — Transm z Warszawy. 22.30 — Skrzynka pocztowa.

Sobota 23. III.

11.56 — Sygnał czasu. 12.10 — Koncert z płyt gramof. 13.00 — Komunikaty. 15.45 — Komunikaty. 16.00 — Koncert z płyt gramof. 16.45 — Nauka czytania nut. 17.10 — Skrzynka poczt. dla dzieci. 17.56 — Audycja dla dzieci. 18.50 — Rozmaitości. 19.10 — Współczesna Anglja. 19.35 — Koncert popularny. 19.56 — Sygnał czasu. 20.00 — Pieszo przez Bułgarję. Odczyt. 20.30 — Operetka. 22.00 — Komunikaty. 22.30 — Muzyka lekka.

Rozmaitości.

(:) Po rurze nad Niagarą.

Z Niagara Falls w St. Zjednoczonych donoszą o przychwyceniu przez straż graniczną dwóch cudzoziemców, którzy w niezwykły sposób chcieli przejść nielegalnie granicę. Oto śmiałkowie ci przeczołgali się po grubej stalowej rurze zawierającej kable elektryczne, umieszczonej pod mostem nad rzeką Niagarą. Strażnicy pozwolili im doczołgać się do brzegu, poczem dopiero ich aresztowali. Policja graniczna twierdzi, iż wypadek ten był najbardziej ryzykowny w historji przemytnictwa. Prasa amerykańska twierdzi, iż osobnikami byli dwaj Polacy.

(:) Ciekawy podpis.

Wielcy ludzie zarówno mężowie stanu, jak i sławni wojownicy wykazują nieraz bardzo wiele rozmachu i fantazji w swych podpisach na przeróżnych dokumentach wielkiej nawet częstokroć wagi historycznej. Najoryginalniejszym jednak podpisem pod dokumentem urzędowym o dużej wartości historycznej jest podpis sułtana Murada I. na traktacie zawartym między Portą Otomańską i Rzeczpospolitą Raguzą w r. 1365. Otóż gdy przyszło do podpisywania traktatu, okazało się, że waleczny Murad zupełnie nie umie pisać. Nie tracąc fantazji, wylał na rękę atrament i złożył na traktacie jako „podpis" odcisk swej dłoni.

Wesoły kącik.

Mieszanka.

— Plosę za pięć glosy miesanki kalmelków — mówi malec, z trudem dosięgając lady sklepowej. — Masz tu dwa karmelki. Sam je sobie pomieszaj.

——o——

Dobra połowa.

— Mamo! Tolek nie daje mi spać spokojnie. — Dlaczego? Czyż nie wystarcza mu jego połowa łóżka? — On chce mieć swą poołwę w środku, a mnie każe spać po obu bokach...

——o——

W barze.

— Czem mogę panu służyć? — Na razie niczem. Czekam na żonę. — Tamten pan pod oknem, też podobno czeka na żonę. Możeby więc panowie razem usiedli przy jednym stoliku...

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie.
Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Łączkowski w Katowicach.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

Komitet Powiatowy Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego postanowił ufundować album, do którego wpisywane będą wszystkie życzenia z powiatu. Zawartość albumu stanowią luźne arkusze, które po podpisaniu oprawione zostaną w księgę.

Kilka arkuszy do podpisania przez przedstawicieli miejscowych urzędów, szkół, związków, stowarzyszeń, organizacyj, zakładów i instytucyj i działaczy miejscowych względnie też osób prywatnych, wyłożone zostaną na ra-

tuszu pod pokojem nr. 1 w dniu 18. b. m. od godz. 15. do 18. i też w dniu 17. b. m. od godz. 13. do 14.

Przyjmowanie życzeń przez burmistrza dla p. Marszałka Józefa Piłsudskiego ustalono na dzień 17. b. m. na godz. 13.—14., (Ratusz pokój nr. 1).

Mikołów, dnia 14. marca 1929 r.

(—) Koj, burmistrz.

OGŁOSZENIE.

W sobotę, dnia 16 marca br. o godz. 8 rano sprzedawać się będzie na taniej jatce w tutejszej rzeźni miejskiej świeże mięso wołowe z jednej krowy wychudzonej oraz mięso cielęce z powodu żółtaczki.

Mikołów, dnia 14 marca 1929.

Zarząd Policji Miejskiej.

OGŁOSZENIE.

Tutejszy Magistrat zamierza w drodze ofertowej oddać następujące prace przewozowe:

1. Przywóz węgla z stacji do gazowni,
2. przywóz węgla z stacji do szkół i gmachów miejskich,
3. przywóz innych materjałów do miasta,
4. wywóz śmieci i popiołu ze szkół i gmachów miejskich,
5. zwózkę śmieci z ulic i placów miejskich.

Warunki i ślepe kosztorysy mogą interesenci — tak długo jak zapas starczy — otrzymać w Miejskim Urzędzie Budowlanym ratusz, pokój nr. 8 w godzinach urzędowych.

Oferty z podaniem cen w cyfrach i słowach, datą i własnoręcznym podpisem, oraz z podpisanemi własnoręcznie warunkami składać należy w Miejskim Urzędzie Budowlanym **do dnia 23 bm. godziny 12-tej w południe.** Oferty później złożone nie będą uwzględnione.

Magistrat zastrzega sobie wolny wybór oferentów, przydział wszystkich prac przewozowych jednemu oferentowi lub też oddanie poszczególnych prac przewozowych pojedyńczym oferentom, ew. nieuwzględnienie żadnego z oferentów.

Mikołów, dnia 7 marca 1929 r.

Magistrat.

(—) Koj, burmistrz.

ROZPORZĄDZENIE POLICYJNE

w sprawie utrzymania czystości i porządku dla miasta Mikołowa Śl.

Na zasadzie §§ 5 i 6 ustawy o zarządzie policji z dnia 11 marca 1850 r. (Zbiór ustaw pruskich str. 265) i §§ 143 i 144 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z dnia 30 lipca 1883 r. (Zbiór Ustaw prusk. str. 195) wydaje się niniejszem za zgodą Magistratu i za zezwoleniem Pana Wojewody Śląskiego na okręg miasta Mikołowa następujące rozporządzenie policyjne:

ROZDZIAŁ I.

Utrzymanie porządku i czystości na ulicach i placach publicznych.

§ 1.

Wszelkie zanieczyszczanie ulic, chodników, placów publicznych i biegów wodnych a w szczególności: zaspakajanie na ulicach, chodnikach lub placach publicznych potrzeb naturalnych, wylewanie płynów, wyrzucanie śmieci i odpadków wszelkiego rodzaju jest zabronione. Zakaz ten odnosi się także do wylewania wody, lub wyrzucania jakichkolwiekbądź przedmiotów oknami na ulicę.

§ 2.

Za każde zanieczyszczenie trotoarów, chodników i biegów wodnych wymienione w § 1 wśród zwartego bloku nieruchomości, włącznie dróg poza zwartym blokiem nieruchomości, jest właściciel domu odpowiedzialny do tego stopnia, że o ile władza policyjna nie może stwierdzić sprawcy zanieczyszczenia, i o ile właściciel domu nie stara się o natychmiastowe oczyszczenie, władza policyjna nie tylko posiada prawo właściciela domu w miejsce sprawcy ukarać, lecz takowego do natychmiastowego oczyszczenia zawezwać, względnie na jego koszt oczyszczenie wykonać. Właścicielowi domu nie przysługuje prawo oponowania, że zanieczyszczenie nastąpiło przez jego komorników względnie innych mieszkańców domu, lub osobę trzecią.

§ 3.

Każdy właściciel realności w mieście i na przedmieściu, którego posiadłość położona jest na ulicy poza zwartym blokiem nieruchomości jest zobowiązany, codziennie najpóźniej do 8-mej godziny rano, zamieść trotoar i połowę ulicy wzdłuż przestrzeni swej realności. Powinien on oczyścić ściek, ulicę z śmieci i trawy i utrzymać zawsze w stanie czystym chodnik, ściek i ulicę. W porze suchej powinno zamiatanie nastąpić po należytem skropieniu. Zmiecione śmieci, lód i śnieg należy natychmiast usunąć i nie wolno takowych składać do ścieków ulicy.

§ 4.

Obowiązek czyszczenia według przepisów policyjnych wszelkich publicznych dróg, włączając w to ścieki, wyłączając jednak chodniki wraz z progami wejściowemi wśród zwartego bloku nieruchomości uregulowany jest tutejszym statutem z dnia 30 kwietnia 1928 r.

§ 5.

Czyszczenie chodników, położonych wśród zwartego bloku nieruchomości uregulowane jest statutem tutejszego miasta z dnia 30 kwietnia 1928 roku.

Bliższe określenie ulic należących do zwartego bloku nieruchomości zawarte jest w tutejszym statucie miejskim dot. czyszczenia dróg i chodników w obrębie gminy.

§ 6.

Nadzwyczajne zanieczyszczenie trotoarów względnie chodników powinno być natychmist usunięte. W porze zimowej, przy każdej odwilży, powinien być chodnik także i poza oznaczonym czasem natychmiast oczyszczony z lodu i śniegu.

W razie gołoledzi obowiązani są właściciele realności śleskie miejsca wzdłuż ich posiadłości posypać piaskiem lub przesianym popiołem.

§ 7.

Wypuszczanie na ulicę kur i innego drobiu, nierogacizny, owiec, kóz itp. jak również pędzenie stad gęsi w obrębie miasta jest zabronione. Pasanie bydła na łąkach i trawnikach publicznych (plantacje) jest wzbronione.

§ 8.

Koni nie wolno karmić i poić na ulicach i placach, z wyjątkiem miejsc na ten cel przeznaczonych. Przepisowi temu nie podlegają wozy pozamiejscowe, któremi przywieziono towary na jarmarki i targi tygodniowe. Karmienie koni z tego rodzaju powozów, jak i karmienie na miejscach przez Magistrat wskazanych, może nastąpić tylko z worków obrocznych.

§ 9.

Czysta woda, odchodząca z gospodarstw domowych do ścieków ulicznych, może być prowadzona przez trotoar tylko przez spuszczone i zabezpieczone do chodnika rowy, będące na równi z trotoarem. Dla założenia takich rur jest zezwolenie policyjne potrzebne. Ścieków ulicznych wolno używać do wylewania wody w dni mroźne tylko wówczas, jeżeli one są wolne od lodu.

§ 10.

Wywóz zawartości ustępowych z dołów kloacznych, zbiorników na gnój i tem podobnych nieczystości może tylko nastąpić w nocy a mianowicie od maja do końca września — od 10 godz. wieczór do 6 rano, a w czasie od 1 października do końca kwietnia od 9 wieczorem do 6 rano. Wyjątek z poprzedniego stanowi wywóz w wozach szczelnie zamkniętych. Obywatelom, którzy zajmują się rolnictwem, wolno stale wywozić suchy i niesmierdzący gnój w wozach w ten sposób urządzonych, żeby z wozów nic nie spadało na ulicę.

§ 11.

Ładowanie gnoju, śmieci itp. może nastąpić na ulicy, jeżeli dana realność nie posiada wjazdu.

Gnoju i śmieci nie wolno rzucać na ulicę, ale raczej w kubełkach wprost na wóz ładować, przytem należy, o ile możności wszelkiego zanieczyszczenia ulicy unikać. Gdzie mimo ostrożności zajdzie, powinno być natychmist usunięte.

§ 12.

Nie wolno na ulicach i chodnikach poza obrębem targowisk urządzać straganów lub jakichkolwiek stanowisk do sprzedaży towarów bez zezwolenia Magistratu. Należy z targowisk zaś co wieczór kosze i stragany usunąć i miejsce należycie oczyścić.

§ 13.

W razie potrzeby zatykania słomą na zimę okienek piwnicznych od strony ulicy, zatkanie takie powinno być na zewnątrz pokryte drewnianą, szczelnie zabitą deską.

§ 14.

Składanie śniegu, lodu, odpadków i śmieci jest tylko dozwolone na miejscach publicznych, na ten cel przez Magistrat oznaczonych.

§ 15.

W czasie nowych budowli, przebudowań i wogóle w czasie wszystkich robót budowlanych mają być miejsca budowy oznaczone na zewnątrz tablicą z nazwiskami kierującego budową i budującego.

Wczasie napraw lub robót przy pokrywaniu dachów itp. chodnik ma być od ulicy zamykany, a na koziołku ma być umeiszczona tabliczka z ostrzeżeniem w języku urzędowym. Surowo zabrania się zastawiania chodników żerdziami.

§ 16.

Wywóz rumowiska, płynów i łatwo rozsypujących się rzeczy, może się odbywać jedynie w wozach od dołu i z boków szczelnie zamkniętych tak, ażeby się na ulicę nic nie wysypało i nie zanieczyściło.

Rumowiska i popiół winne być zwilżone, ażeby przy ładowaniu i odwożeniu wszelki kurz był uniknięty. Za rozsypanie jest woźnica odpowiedzialny, na którego koszt czyszczenie nastąpi.

§ 17.

Wywieszanie z okien frontowych i balkonów, bielizny, pościeli, części ubioru, chodników, dywanów itp. w celu przewietrzenia lub wytrzepania jest niedozwolone.

ROZDZIAŁ II.

Utrzymanie bezpieczeństwa i ułatwienie ruchu publicznego na ulicach i miejscach publicznych.

§ 18.

Chodnikami nie wolno przenosić konewek, cebrzyków, wielkich koszów, skrzyń, drągów, desek i wszelkich przedmiotów, które mogą uszkodzić lub splamić ubrania przechodniów lub ich uderzyć.

Przedmioty tego rodzaju należy nieść ulicą.

§ 19.

Sople tworzące się na dachach z strony ulicy, muszą być przez właścicieli domów lub ich zastępców ostrożnie usunięte.

§ 20.

Szos i chodników nie wolno używać do rąbania (rżnięcia) drzewa. Jeżeli zachodzi tego potrzeba, wtenczas potrzebne jest zezwolenie policyjne. Rżnięcie i obrabianie drzewa na drogach publicznych jest wzbronione. Jeżeli przywiezione paliwo było złożone na drodze publicznej, musi być niezwłocznie sprzątnięte. Jeżeli to jest niemożliwem powinno się je zaraz z wozów sprzątać do magazynów na ten cel przeznaczonych.

Kucie koni na ulicach i chodnikach jest wzbronione.

§ 21.

Gościńce i chodniki muszą być zawsze wolne dla ruchu publicznego i nie wolno ich ścieśniać lub nawet zupełnie zamykać. Nie wolno pozostawiać wozów na ulicach i miejscach publicznych. Tego rodzaju napotkane wozy zostaną przez policję usunięte. Od usunięcia płaci właściciel oprócz kary policyjnej przy odbiorze, opłatę w wysokości do 30 zł.

Pozatem wolno tylko stać wozem na ulicach z jednej strony i to w rzędzie zjeżdżając aż pod sam chodnik, poza krawędź bruku tak, ażeby ruch nie poniósł żadnego uszczerbku.

§ 22.

Przywożenie węgla, drzewa, torfu itp. w jarmarki lub targi tygodniowe jest przed południem

wzbronione. W jarmarki nie wolno wogóle takich rzeczy przewozić na miejsca i ulice, gdzie odbywa się ruch targowy.

§ 23.

Dłuższy postój wozów miejscowych i pozamiejscowych, samochodów itp. pojazdów może nastąpić tylko na miejscach przez policję wskazanych. Zakazuje się postoju wszelkich wozów i pojazdów motorowych na ulicach i miejscach tabliczką ostrzeżonych.

§ 24.

Sankowanie, ślizganie i jeżdżenie na łyżwach na plantach, ulicach i chodnikach pagórkowatych jest wzbronione. Również nie wolno grać w piłkę na chodnikach, ulicach i plantach.

Dzieci małe nie wolno zostawiać bez dozoru na ulicach. Za dzieci niepełnoletnie odpowiadają rodzice lub ich opiekunowie.

§ 25.

Zabrania się jeżdżenia i prowadzenia wózków ręcznych, rowerów, motocykli, taczek itp. po chodnikach.

§ 26.

Samochody ciężarowe i inne pojazdy ciężarowe, które tylko przez miasto przejeżdżają, mogą przejeżdżać tylko te drogi, które są do tego wyznaczone. Samochodem ciężarowym wolno w obrębie miasta Mikołowa jechać z szybkością do 6 klm. na godzinę.

§ 27.

Ażeby utrzymać na miejscach publicznych i ulicach bezpieczeństwo ruchu, winien się każdy zastosować do wskazówek urzędnika policyjnego, pełniącego służbę.

§ 28.

Do zaprzęgów w mieście nie mogą być użyte konie dotknięte chorobą zaraźliwą lub pokaleczone.

§ 29.

Nie wolno jadącym najeżdżać na przechodzące oddziały wojska, kondukty pogrzebowe, procesje itp.

Jeżeli ulica jest dostatecznie szeroka, winni w takim razie zjechać aż pod sam chodnik i zatrzymać się aż do przejścia pochodu.

§ 30.

W czasie przejazdu straży pożarnej śpieszącej na miejsce pożaru, obowiązani są woźnice zjechać pod sam chodnik i zatrzymać się aż do przejechania straży ogniowej.

ROZDZIAŁ III.

Utrzymanie porządku w domach i podwórzach.

§ 31.

W każdej realności brama winna być na klucz zamykana od godziny 10 wieczór do godz. 5 rano w lecie, zaś do godz. 6 rano w zimie.

§ 32.

Każda brama domu zajezdnego względnie hotelu winna być dzwonkiem elektrycznym zaopatrzona.

§ 33.

Sień, schody i ganki powinno się każdy dzień zamiatać. Podwórza mają być każdą sobotę zamiatane (a jeżeli w ten dzień trafi święto to w dzień przedtem). Odpowiedzialność za to ponosi właściciel domu względnie zarządca.

§ 34.

W sieniach domów, szczególnie w kamienicach wąskich, nie mogą być ustawione magle, skrzynie, beczki, paki, materjał budowlany, wozy, bryczki itp. sprzęty gospodarskie, które tylko w zabudowaniach na ten cel przeznaczonych złożone być winno.

§ 35.

W sieniach, w których siedzą przekupki, winny być stragany porządnie i czysto utrzymane i czystem płótnem nakryte.

Przystawek, jak: ławek, stołków z owocami lub wiązek drzewa na ulicę wystawiać nie wolno.

§ 36.

Właściciele realności, obowiązani są podwórze dać wybrukować względnie wycementować, ażeby nie zbierała się nadmierna ilość błota.

§ 37.

Ustępy po domach mają być w należytym porządku utrzymane i zamkiem względnie zasuwką zaopatrzone. Otwory sedesowe należy szczelnie zakrywać.

Tak ustępy jak i pisuary winny być przynajmniej raz na tygodzień, zaś w czasie epidemji przynajmniej raz na dzień desinfekcjonowane.

§ 38.

Członkom komisji zdrowotnej, którzy się wylegitymują poświadczeniem wydanem przez Magistrat m. Mikołowa, winni właściciele względnie zarządcy nieruchomości w ich czynnościach udzielić wszelkiej pomocy i wyjaśnień.

§ 39.

Do składania nawozu względnie popiołu itp. odpadków, powinien być w podwórzu wymurowany na cemencie dół hermetycznie zamknięty.

Zawartość powinna być przynajmniej raz na kwartał kosztem właściciela wywieziona.

§ 40.

Wszyscy lokatorzy winni unikać wszelkich hałasów, któreby mogły niepokoić mieszkańców domu.

Rąbanie i rżnięcie drzewa opałowego i tłuczenie węgli należy w podwórzu, w składzie lub piwnicy wykonywać.

§ 41.

Każdy właściciel domu powinien swoją uwagę zwracać na całość gzymsów i tynków na facjatach, które zawsze w dobrym stanie utrzymywane i kolorem nierażącym oko, pociągnięte być winne.

ROZDZIAŁ IV.

Utrzymanie spokoju na publicznych miejscach.

§ 42.

Koncerty, występy muzyczno wszelkiego rodzaju i publiczne przedstawienia mogą się odbywać na miejscach publicznych tylko za zezwoleniem policyjnem. Wszelkie popisy publiczne mogą się odbywać na miejscach wskazanych przez Magistrat.

Zakłócenie spokoju nocnego przez śpiew, krzyk i muzykę jest wzbronione.

§ 43.

Przedmioty, które przy przewozie sprawiają hałas jak blacha, łańcuchy, pręty metalowe itp. winny być umieszczone na podkładkach z słomy.

§ 44.

Wozy lub powozy, które przejeżdżają place, w czasie odbywającego się targu, lub przejeżdżają około kościołów lub szkół podczas wychodzenia osób, mogą tylko stępa jechać.

Jadący konno lub prowadzący konia na uzdzie, mogą jechać przez miasto tylko stępa. Taksamo wozy ciężarowe bez sprężyn.

§ 45.

Wozy służące do transportu ruchomości mogą się zatrzymywać na ulicach i placach publicznych tylko przez czas do naładowania lub wyładowania potrzebny i tylko w ten sposób, aby komunikacja nie była tamowaną.

ROZDZIAŁ V.

Utrzymanie porządku na publicznych placach,

§ 46.

Kto publiczne drogi, do nich należące przybudowy, plantacje itp. urządzenia, które służą do ochraniania i oznaczenia dróg publicznych uszkodzi, staje się karygodnym. Kto zaś publiczne miejsca z niedbałości lub niezgrabności uszkodzi, albo uszkodzenie nastąpi przez jego bydło lub z jego winy jest również karygodnym.

Przy budowie i otynkowaniu domów itp. obok dróg i publiznych placów stojące drzewa i lampy powinne przez budowniczego być w ten sposób ochronione, ażeby nie mogło nastąpić jakiekolwiek uszkodzenie.

§ 47.

Rozlepianie plakatów dozwolone jest tylko w miejscach przez Magistrat wyznaczonych. Plakaty i ogłoszenia umieszczone na domach własnych przez samych właścicieli nie podlegają temu zakazowi. Nie dotyczy to również ogłoszeń urzędowych.

Nieprawne usuwanie ogłoszeń z miejsc ogłoszeniowych, jak również uszkodzenie tablic i słupów ogłoszeniowych jest wzbronione.

§ 48.

Na publicznych placach, na drogach, są wszelkie gry wzbronione, któreby uszkodziły trawniki, grządki i drogi albo któreby dla przechodniów były naprzykrzające.

Przywiązywanie zwierząt do słupów latarnianych, do mostów, do poręczy, na plantacjach, przed frontem domu, na publicznych drogach i placach jest zakazane.

Nocowanie i obozowanie na publicznych placach, na drogach i plantacjach jak wreszcie suszenie bielizny jest wzbronione.

§ 49.

Siadanie na poręczach i przechodzenie przez nie, jest wzbronione. Również nie wolno deptać trawników i kłaść się na nie.

Łamanie gałęzi, zrywanie kwiatów lub roślin, zaśmiecenie ścieżek, rzucanie kamieniami, stawanie na ławkach, jeżdżenie powozami, rowerem lub konno i wogóle wszelkie uszkodzenia lub zanieczyszczenia plantacyj w inny sposób są surowo wzbronione.

§ 50.

Rodzice, opiekunowie, dozorcy i pielęgniarki itd., powinne powierzone im dzieci w opiekę od takich przestępstw wstrzymywać, w przeciwnym razie staną się karygodnemi.

§ 51.

Wózki dziecinne i krzesła do wożenia chorych mogą być przewożone pojedyńczo po chodnikach i plantacjach, tak jednak, aby to nie tamowało ogólnej komunikacji.

ROZDZIAŁ VI.

§ 52.

Każde przekroczenie tego rozporządzenia karać się będzie grzywną do 30 zł, a w razie niezamożności odpowiednim aresztem, o ile inne przepisy karne nie przewidują większej kary.

§ 53.

Kto zaniedba obowiązki przez niniejsze rozporządzenie policyjne na niego nałożone, oprócz ukarania ponosi koszta przymusowego wykonania zaniedbanych obowiązków (§ 20 Ustawy z dnia 11. 3. 1850).

ROZDZIAŁ VII.

Unieważnienie starych rozporządzeń.

§ 54.

Niniejsze rozporządzenie obowiązuje z dniem ogłoszenia. Z tem samym dniem traci moc obowiązującą dotychczasowe rozporządzenie policyjne z dnia 3 lipca 1893, jakoteż wszelkie uzupełniające go postanowienia.

Mikołów, dnia 21 maja 1928 r.

Zarząd Policji Miejskiej

(—) Koj, burmistrz.

Uchwalono wyrazić zgodę na wydanie rozporządzenia policyjnego w sprawie utrzymania czystości i porządku dla miasta Mikołowa Śl. w myśl powyższego projektu.

Mikołów, dnia 24 maja 1928 r.

Magistrat.

Koj, Besuch, Sodomann, Kopel, Drzazga.

Województwo Śląskie. Liczba:
Ad. I. 2243/16. Dot. rozp. polic.
Zarz. Pol. Miejsk. w Mikołowie.

Katowice, dnia 20. 12. 1928 r.

Do Zarządu Policji Miejskiej w Mikołowie.

Zezwalam na powższe rozporządzenie po myśli § 144 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z dnia 30 lipca 1883, ze względu na zagrożoną w niem grzywnę do 30 zł.

Za Wojewodę: podp. nieczytelny.

Naczelnik Wydziału

Ogłoszono.

Mikołów, dnia 3 stycznia 1929 r.

Zarząd Policji Miejskiej

(—) Koj, burmistrz.